KORRESPONDENT
HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY

Korrespondent Handlowy, Przemysłowy i Rolniczy, wychodzi dwa razy na tydzień przy Gazecie Warszawskiéj.

Dnia 20 Kwietnia — Nro 31. — Roku 1844.

USTAWA o ZABEZPIECZENIU RUCHOMOŚCI OD POŻARÓW.

(Ciąg dalszy.)

Art. 22. Ze względu natury przedmiotów, to jest ich palności, łatwości zepsucia w ogniu i trudności ugaszenia, rozróżniają się one na 4 działy.

Dział I. Przedmioty niezapalne, lecz przez pożar zniszczeniu lub uszkodzeniu ulegające:

1) krusze wszelkiego rodzaju;

2) wyroby kruszcowe, jako to: warsztaty, machiny, naczynia i sprzęty, całkowicie z kruszcu wyrobione;

3) z pomiędzy ciał kopalnych, sole, marmur, gips, kreda, wapno gaszone, kamienie i t. p.;

4) wyroby materjalne z ciał kopalnych, jako to: szkło, naczynia kryształowe, fajans, porcelana, wyroby garncarskie i t. p.

Dział II. Przedmioty zapalne, tudzież zniszczeniu przez ogień łatwo ulegające:

1) ciała zwierzęce, jako to: wełna, sierść i włosy, skóry, róg, mięso, ryby, inwentarze żywe i t. p.;

2) z pomiędzy wyrobów z ciał zwierzęcych, wszelkie wyroby wełniane, włosiane, rogowe, skórzane, struny, klej, mydło i t. p.;

3) z pomiędzy ciał roślinnych: zboże w ziarnie, nasiona wszelkie i owoce, towary korzenne, drzewo w klocach;

4) z pomiędzy wyrobów z ciał roślinnych: ze względem na naczynia, w jakich są zawarte: wino, porter, piwo, miód, cukier i t. p.

Dział III. Przedmioty łatwo zapalne:

1) z pomiędzy ciał kopalnych: wapno niegaszone i węgle kamienne;

2) z pomiędzy ciał roślinnych: słoma, siano, len, konopie, zboże w snopie, tytuń i tabaka, drzewo w szczapach lub mniejszych sztukach, węgle drzewne, bawełna, chmiel, szczeć barwierska i t. p.;

3) z pomiędzy wyrobów z ciał roślinnych: wszelkie wyroby lniane, konopne i bawełniane, tudzież słomiane, papier, książki, drzewo we wszelkich wyrobach;

4) z pomiędzy wyrobów z ciał zwierzęcych, wszelkie wyroby jedwabne;

5) wyroby wszelkie, do których wchodzą ciała roślinne, zwierzęce i kruszcowe w połączeniu, jako to: meble i sprzęty domowe, narzędzia gospodarskie, warsztaty wszelkie rzemieślnicze, powozy, przyrządzenia i mechanizmy w teatrach, sprzęty kościelne, instrumenta muzyczne i t. p.

Dział IV. Przedmioty bardzo zapalne.

1) tłustości i żywice, jako to: oleje, słonina, łój, wosk, dziegeć, smoła, terpetyna, pokosty, bursztyn i t. p.;

2) ciecze alkoholiczne, jako to: arak, spirytus, wódka, wódki pachnące, etery i t. p.;

3) ciała najbardziej zapalne: fosfor, saletra, siarka, zapałki, i proszki detonujące.

Art 23. Zabudowania, zawierające ruchomości ubezpieczone lub budowle im przyległe pod względem niebezpieczeństwa ognia, dzielą się na 4 klassy.

Klassa I. Budowle, których ściany zewnętrzne są całkowicie z kamieni, cegły surówki, ziemi albo gliny i szczyty całkiem murowane, pokryte blachą lub dachówką.

Klassa II. a) Budowle takie jak w klassie 1éj, lecz ze szczytami z pruskiego muru lub z drzewa;

b) budowle takie, jak w klassie 1éj, kryte gontami, dranicami, lub słomą z gliną;

c) budowle drewniane, albo w części z drzewa, w części z muru, surówki, ziemi, gliny i t. d., kryte blachą, lub dachówką.

Klassa III. a) Budowle drewniane, albo w części z drzewa w części z muru, surówki, ziemi, gliny i t. d. kryte gontami, dranicami, albo słomą z gliną.

b) Budowle takie, jak w klassie 1, kryte słomą lub trzciną.

Klassa IV. Wszelkie budowle prócz murowanych, kryte słomą lub trzciną.

Art. 24 Ze względu na przeznaczenie i użycie miejsc lub budowli, w których przedmiot ubezpieczony znajduje się, niebezpieczeństwo pożaru rozróżnia się na następujące 4 przypadki:

Przypadek 1. Umieszczenie przedmiotu ubezpieczonego nie w budowli lecz pod gołem niebem, albo w budowli bez ogniska, niezamieszkałej, lub wreszcie w budowli zamieszkałéj, lecz w piwnicach sklepionych, opatrzonych żelaznemi drzwiami.

Przypadek 2. Użycie budowli na same mieszkania bez powiększenia niebezpieczeństwa którą z okoliczności, w następnych dwóch przypadkach wymienionych.

Przypadek 3 Umieszczenie w budowli: szynkowni, garkuchni, oberży, domów zajezdnych lub gościnnych, niemniéj warsztatów rzemieślniczych, jako to: stolarskich, bednarskich, ciesielskich, kowalskich i innych, nakoniec fabryk wyrobów wełnianych, lnianych, bawełnianych, jedwabnych, przędzalni, fabryk powroźniczych.

Przypadek 4. **Umieszczenie w budowli: gorzelni, browaru, suszarni, rafinerji fabryk cukru, wyrobów chemicznych, pracowni aptecznych, teatrów wszelkich fabryk, gdzie są w użyciu machiny parowe, dystylarnie, olearnie i innych wielce niebezpiecznych fabryk.**

Art. 25. Oprócz trzech głównych względów, w poprzedzających artykułach wyrażonych wpływają na stopień niebezpieczeństwa inne spółdziałające okoliczności, jako to: rzadkie lub częste powtarzanie się w jednem miejscu pogorzeli, łatwość lub trudność ratunku, obfitość lub brak wody, obsadzenie budowli drzewami lub ogołocenie z takowych, szczególne środki ochrony, albo brak tych środków, odosobnienie lub tych budowli i t. p. (Dalszy ciąg nastąpi)

O ILOŚCI KONSUMUJĄCEJ SIĘ WÓDKI W PRUSSACH.

Wiele w tych czasach pisano o ilości wódki, corocznie w naszym kraju produkowanej i konsumowanej, ale dla braku dostatecznych statystycznych wiadomości, obliczano ją zawsze tylko w mniej lub więcej pewnych przypuszczeniach, ztąd powstały niezmiernie sprzeczne podania.

Może zatem interessującą będzie wiadomość o ilości produkującej się wódki w Prussach. — W dziele Förstera: »Praktische Anleitung zur Kenntniss der Gesetzgebung über Besteuerung des Branntweins und des Braumalzes in den königlich Preussischen Staaten etc 2te Auflage — Berlin 1830« czytamy że podatek podniesiony w Prussach z fabrykacji wódki wynosił w roku 1825 talarów 5,415.000, 1826 tal. 5,312,000, 1827 tal. 4,960,000, 1828 tal. 5,024,000.

Ztąd łatwo wyrachować ilość wódki produkowanéj. Podług dekretu Króla Pruskiego z dnia 10 stycznia 1824 roku, płaci się od każdych 20 kwart objętości kadzi fermentacyjnéj, po 1 1/2 srebrnych groszy (czyli gr. pols 9), w przypuszczeniu, że z 20 kwart roboty zacierowéj, licząc w to i miejsce podnoszenia się cieczy w czasie fermentacji, otrzymuje się 1 kwarta pruskiej miary, 50° Trallesa tęgości.

NB. Bardzo małe gorzelnie nie wyrabiające dziennie więcéj nad dwadzieścia kilka kwart płacą tylko 1 sr. gr. lecz że takich gorzelni jest bardzo mało, przeto na tę okoliczność nie będziemy tu zwracali uwagi.

Jak już powiedziano wyżéj, płaci się od kwarty wódki 1 1/2 gr. sr. podatku, a że tenże cały wynosi średnio 5,000.000 tal. rocznie, zatém podatkowi ulega na rok 100,000,000 kwart pr. 50° Trallessa.

Trzeba tu jednak przyjąć, że z powodu ciągle udoskonalającéj się sztuki gorzelnictwa, a mianowicie przez robienie gęstszych zacierów, otrzymuje się z 20 kwart płynu zacierowego nie 1 kwarta, ale 1 1/2 wódki 50° Trallessa; zatém przypuszczamy że zamiast 100 000 000 kwart może być corocznie wyrobione w Prussach 150.000 000.

(Malwersacje znaczne, przy nadzwyczaj wielkim dozorze w gorzelniach, miejsca mieć nie mogą) Te 150.000.000 kwart pruskich obejmują; (ponieważ 1000 kwart pr. równa się 1145 kwartom polskim) 150.000,000 : 1145 ƒ 1000 czyli 171.750.000 kwart pols. albo 42,937,500 garncy polskich wódki 50° Trallesa. A że nasza zwyczajna miara Magiera 10 próby odpowiada 78° Trallesa, zatem te 150.000.000 kwart pr. 50° Trallesa równają się 42,937,500 : 50 ƒ 78 równa się 27,524.038 garncom polskim 10 próby Magiera. Ludność Królestwa Pruskiego wynosiła w owych latach około 13 do 14 miljonów więc przypadało na każdego człowieka rocznie do konsumcji po 2 garnce pols. wódki 10° Magiera. Ponieważ w niektórych gorzelniach bardzo ulepszonych otrzymują aż dwie kwarty z 10 albo nawet mniéj kwart zacieru, przeto na jednego człowieka może wypaść blisko 3 garnce 78° Tralesa.

Jeżeli w Prussach podatek od 1 kwarty pr. wódki 50° Trallesa wynosi 9 gr. pol., to tenże podatek od kwarty polskiéj uczyniłby 9 : 1000 / 1145 gr., od garnca pols 4.9 1000 ƒ 1145 a od garnca pols. 78° Trallesa, czyli 10 próby Magiera 4. 9 1000 ƒ 1145 : 78 ƒ 50 równa się blizko 49 gr. pol.; ponieważ zaś przypuściliśmy, że z 20 kwart pr. objętości kadzi fermentacyjnéj otrzymuje się nie 1 ale 1 1/2 kwart pr: 50° Trallessa, zatem podatek ten pruski odpowiada około 33 gr. pol. od 1 gar. pols. okowity 10 próby Magiera, a w ostatnim przypadku podatek wynosiłby tylko dwadzieścia kilka groszy.

Przed kilką laty podatek od wódki w Prussach nieco został powiększony.

Bielawa w Kwietniu 1844 roku. Henryk Rossmann.

PRAWODAWSTWO GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Dziwną jest rzeczą, że dopiero w roku 1833 przez ministerjalne instrukcje dążono do wykonania tego prawa, chociaż widoczną jest rzeczą, że władze nieoczekiwały na to, lecz tu i owdzie do wykonania przystąpiono.

Wszystkie te instrukcje noszą charakter największéj łagodności. Tak np. instrukcja z dnia 12 Lipca 1833 roku dla radców obwodowych brzmi jak następuje:

»Lecz myliliby się gdyby sądzili, że ten ważny cel, sam lub przez zastosowanie prawa do uprawy łąk osiągniętym być musiał. Prawo to przeciwnie stosownie do swego ducha ma być tylko wtenczas zastosowane, gdy przeszkody stojące na zawadzie zamierzonemu ulepszeniu łąk, innym sposobem usunięte być nie mogą. Droga oświecenia, zachęcenia, i dobrowolnego zjednoczenia pierwszą przedewszystkiem być powinna, i ażeby tego dopiąć starać się potrzeba o wywołanie projektów któreby uchyliły niedostatek, wprowadziły ulepszenia, do czego doprowadzą stosowne wezwania do opiekuństw łąk, ciągła jedność z członkami i delegowanemi zjednoczenia gospodarskiego i t. d.

Jedno z najważniejszych postanowień, to jest projekt urządzenia miejscowéj policji nad łąkami został ułożony podług opinji delegowanych zjednoczenia gospodarskiego w prowincji górnéj Hessji, roztrząśnięty przez władzę centralną zjednoczenia gospodarskiego W. Xięstwa, jakoteż przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości, a potem wydane przez władzę rządzącą za podstawę do szczegółowych okręgów.

Autor dla lepszego zrozumienia zastosowania i wykonania praw poprzednich oraz podanych instrukcji dołączył jeszcze rozmaite argumenta, które jak się zdaje z akt są wyjęte, mianowicie pod względem projektowania planów. Podobne objaśnienia są bardzo nauczające i zmniejszają obawę wielu gospodarzy, którzy wystawiają sobie takie roboty za daleko trudniejsze aniżeli są w istocie. (1)

Taką jest instrukcja wzorowa dla opiekuństw łąk przez radcę obwodowego dla Grosgerau wydana. Urządzenie policji nad łąkami dla gmin obwodu Asfeld, Instrukcja dla dozorców

(1) Ten nieszczęśliwy przesąd i u nas panuje, nawet niektórzy są tego zdania że u nas nawodnienie łąk uskutecznić się nieda — Pytanie dla czego? czyli urządzenie nawodnienia w kraju naszym uważać należy na równi z kwadraturą koła?

dolnéj i wysokiéj łąki w Darmstadzie wszystkie są doskonałemi środkami pomocniczemi do założenia podobnych zakładów nawodnienia. (2)

W drugim oddziale dziełka traktuje pan Zeller o wielu tego rodzaju zakładach i środkach w W. X Heskiem używanych dla podźwignienia uprawy łąk, z wykazem powiększonych zakładów nawodnienia od zjawienia się prawa o ulepszeniu łąk i jego skutku. Podaje sposoby podźwignienia téj gałęzi gospodarskiej, przytacza oraz techniczne wiadomości potrzebne przy projektowaniu zakładów tego rodzaju. Obok tego przedstawione tu jest krótko prawodawstwo W. Xtwa Heskiego w rozmaitych jego częściach, pod względem użycia wód, ograniczenia i utrzymywania straży na łąkach; następnie mówi o zmianie dziesięciny od siana.

I. Skuteczność zgromadzeń gospodarskich w Hessji. Wiele wydano na nagrody za ulepszenie łąk, wszelako wydawca zwraca na to uwagę:

Jeszcze silniéj rozwija się teraz wsparcie ze strony zgromadzeń. Przekonano się właśnie, że przy jednakowych środkach nie tylko w rozciągłości lecz nawet w technicznej dokładności daléj należałoby się posunąć, gdyby zamiast dotychczasowego wydzielania nagród, za ulepszenie pojedynczych części łąk, środki pieniężne zgromadzenia obrócone były na zaprowadzenie większych zakładów.« Z tem bardzo się zgadzamy. Nagrody za takie rzeczy nie zawsze mogą swój cel osiągnąć. Kto nie jest przekonany sam w sobie o pożyteczności takich ulepszeń, z trudnością podejmie się takowego przedsięwzięcia dla nagrody; a kto jest tego przekonania nie wymaga takiego środka przynęcającego.

Stosownie do tego przyjęto teraz za zasadę ażeby wspierać raczéj ulepszenie większych łąk i to wprost, tym sposobem że zgromadzenie gospodarcze plany do tego wygotować polecca a zatém na pierwszy już początek droga utorowaną zostaje.

Zgromadzenie w Starkenburg tak dalece nawet w tém postąpiło że podejmuje się wykonania planów aby ile możności jak najprędzéj z ulepszeniem łąk naprzód postąpić.

Do upowszechnienia znajomości traw łąkowych przygotowane zostały zielniki oraz za wykorzenienie sasanek na łąkach dzieciom wynagrodzenia przyznawane bywają.

Głównie potrzebném jest pośrednictwo zgromadzeń ażeby nabyć prawa do użycia wody.

II. Wiadomość o technikach do uprawy łąk. Wiele dopomagała do uprawy łąki szkoła uprawiających łąki założona pod kierunkiem naczelnego Tajnego Radcy leśnego Zaminer i byłego radcy ekonomicznego Pabst, gdzie młodzież z gmin na koszt tychże pobierała nauki przez 4 do 5 miesięcy. Wielu wychowańców znalazło już za granicą korzystne umieszczenie, zwłaszcza, że ci ludzie użyci także być mogą na podrzędnych dozorców przy budowie dróg. (3)

III. Wykaz większych zakładów nawodnienia od zjawienia się prawa o uprawie łąk i ich skutki. Podług szczegółowego przeglądu od zjawienia się prawa o uprawie łąk, samych większych niw łącznych stowarzyszonych i gminnych ulepszono i powiększéj części do nawodnienia urządzono 14,000 morgów.

Przypuściwszy powiększenie wartości gruntu na 150 zł. na morgu, w skutku tej amelioracji oblicza się korzyść na 2 miljony, a autor opiera swoje obrachowanie na 25 przedrukowanych urzędowych sprawozdaniach, wiarogodności których zaprzeczyć nie można.

Obok tego dołączony jest wykaz, który pod względem dóbr xiążęcych w 8 obwodach będących, przedstawia z powodu ulepszenia łąk podwyższenie szacunku gruntowego do 152,000 złotych.

IV. Środki ulepszenia łąk i techniczne wiadomości potrzebne do projektowania tych ulepszeń. Autor zwraca uwagę na to że przytoczonemu prawu o nawodnieniu zarzucają jakoby przy wykonaniu wymagało dłuższego nad istotną potrzebę czasu i zaprzecza sam konieczności zachowania wszystkich podanych form jeżeli tylko interesanci zgadzają się z sobą do czego najskuteczniej przyczyniłoby się pośrednictwo władz miejscowych. Właśnie nie mające współudziału osoby najstosowniejsze są do pośrednictwa w planach i projektach.

Przedstawienia na papierze kosztują zawiele pieniędzy i dla tego lepiej jest plan zaraz na polu wytknąć. — Sądziemy jednak że w większych przedsięwzięciach wszelkie zasady techniki w zaprojektowaniu poprzednio na papierze nie powinny być pominięte. W tym razie wymaga się już pewności anszlagów i usprawiedliwienia czynu, że uprawa łąki stosownie do planu wykonaną została. Piękne nawet bardzo przyjemne obrazki oprawione w safian lub papier safianowy, któremi budowniczowie tak często właścicieli i władze łudzą, należyć tu nie mogą. Ozdobki te powiększej części więcej zabierają czasu aniżeli główna rzecz a do tego anszlagi droższemi czynią.

Jak z jednéj strony zgadzamy się z p. Zeller, że bardzo jest pożytecznie jeżeli władze rządzące na pierwsze potrzeby zakładu naznaczą fundusz i otworzą kredyt z kassy gminnej aż do wykazania rachunku wszelkich wyniknąć mogących kosztów i do chwili ściągnięcia pojedyńczych opłat od współwłaścicieli tak z drugiéj strony nie zgadzamy się z mniemaniem, jakoby liczba morgów, podawała w praktyce najprawdziwszą skalę podług któréj rozdział kosztów pomiędzy posiadaczy uskuteczniony być powinien. Najprawdziwszą zawsze będzie wielkość summy jakiéj każdego z osobna ulepszenie łąki w kontach wymaga, gdyż te koszta mogą być bardzo nierówne.

Liczba morgów może tylko tam służyć za zasadę do dywidendy, gdzie towarzystwo wszystkie części właścicieli łąki razem złączy, następnie tę całość złożoną należycie ulepszyć postanowi i każdemu ze stowarzyszonych wydzieli podług losu przypadłą liczbę morgów bez względu na to, czy mu dawna łąka w podziele przypadnie. Lecz gdzie każdy swą część chce zatrzymać, tam z saméj natury rzeczy wypływa aby ten którego grunt więcéj pracy kosztował, więcéj też przyłączył się do kosztów. W Wirtembergu zaproponowano aby koszta rozdzielić podług skali zysku. Lecz i tu natrafiamy na uwagę, że zysk nie jest proporcjonalny do kosztów. Łąka jednego otrzymuje nawodnienie bez wszelkiego sztucznego wyrównania, gdy tym czasem drugiego musi być wprzódy wyrównaną z wielkim nakładem, a plon z obudwu jest wszakże jednakowy. Lecz wszystkie tego rodzaju trudności wyglądają na papierze czarniejsze aniżeli są niemi w praktycznem zastosowaniu. Zawsze prawie znaleźć można środek godzący ludzi.

Inną daleko większą trudność znalazł autor w drugim punkcie. Średnio zamożny gospodarz do niczego nie ma większego wstrętu jak do opłat w gotowiźnie. Większe zaś zakłady wymagają pospolicie podniesienia znaczniejszych kapitałów towarzystwa, a solidarne zobowiązanie, zwykle do pokry-

(2) Przytoczone tu instrukcje w dziele pana Zeller pragnę w przekładzie polskim podać do wiadomości gospodarzy polskich.

(3) I u nas się podobnego rodzaju technicy znajdują, życzyć tylko należy abyśmy przy wydarzającéj się sposobności obznajmili się ze sposobem wykonania wszelkich robot przy urządzeniu nawodnienia — Pamiętajmy że jedynie teorja z praktyką do pożądanego doprowadzają celu.

cia procentów umorzenia funduszu jest wymagalne. Bogatsi współczłonkowie chronią się ażeby za biedniejszych i opieszałszych dłużników nie płacili, przeto chcąc uniknąć téj przeszkody niema zdaje się lepszego środka jak obciążenie sprzętu siana naturalną dziesięciną, która tak długo pobieraną i spieniężaną będzie, dopóki kapitał i procenta zwrócone nie zostaną.

Bardzo zalecają prawidło uniknienia o ile możności budowy szluz, a ztąd przy zetknięciu się z młynami i t. p. lepiéj powyżéj wpływu wody urządzać osobny spadek przez któryby zbyteczna dla towarzystwa woda odpływała. Lecz przez to musi koniecznie niekiedy ujść cała massa wody do nawodnienia potrzebna a jakiéj młyn do zwykłego ruchu potrzebuje. W wielu przypadkach można jednak złemu zaradzić i dolną wodę sprowadzić na niższą część łąki. (Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOSCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 9 Kwietnia. — Na dzisiejszym targu małe bardzo mieliśmy dowozy pszenicy angielskiéj, która dosyć sporo odchodziła po cenach ostatnich zeszłego poniedziałku. W pszenicy zagranicznéj mniéj było ruchu i dla tego nie możem podać nic stanowczego co do ceny. Czas mlenia zbliża się już do końca, i powiększył tego tygodnia żądania lepszych gatunków jęczmienia, a ceny dobrych gatunków utrzymały się równie jak mąka i spirytusy. Owies w drobiazgowéj przedaży dosyć był pokupnym po dobrych cenach. Groch także dobrze płaciły.

Pogoda od ostatniego doniesienia naszego była tak przyjazną jak tylko sobie życzyć można było. Grunta i role znajdują się w jak najlepszem usposobieniu do uprawy. Cło teraz spadło do 16 szylingów za kwarter (12 złp. 24 gr. od korca) i lubo wiele dobrze zawiadomionych ludzi mniema, że jeszcze kilkanaście tygodni na téj stopie się utrzyma, jednakże my innego jesteśmy zdania i mniemamy, że już przy końcu tego miesiąca powiększy się o jeden szyling na kwarterde (o 24 gr. na korcu)

W ogólności przez cały zeszły tydzień w całym handlu zbożowym zbywało na życiu i obroty były niezmiernie ograniczone. W cenach żadne nie zaszły zmiany, a co się tycze pszenicy, właściciele tego artykułu okazywali mniejszą ochotę do sprzedaży jak dawniéj.

Londyn 10 Kwietnia — Inny Korrespondent. Od zeszłego poniedziałku handel pszenicy w całem królestwie powszechnie uważając większéj nabrał siły i życia, i dla tego na niektórych targach angielskich pokazały się w cenach dażenia ku podwyższeniu, spowodowane wstrzymaniem dowozów od dzierżawców angielskich, którzy teraz zatrudnieni są zasiewami jarzyny i przysposabianiem łąk. Zawarto kilka umów o kupno dla Irlandji polsko odeskiéj pszenicy na statkach po 37 szyl. kwarter (29 zł. gr. 18 za korzec) wraz z kosztem przewozu i ubezpieczenia; słyszeliśmy także że sprzedano cokolwiek niżéj gdańskiéj pszenicy na statkach po 35 szylingów kwarter (28 zł. za korzec). Z podań urzędowych okazuje się, że w zeszłym miesiącu z morza Śródziemnego i Czarnego dostawiono do Liverpoolu 9,960 Qr. a do Glóucester 3,174 Qr. pszenicy, któréj większa część dawniej była zakontraktowaną.

Królewiec 9 Kwietnia. — Od dnia 23 zeszłego m. nie było wielkiego ruchu na targu zbożowym i oprócz 60 łaszt 129 funtowéj czerwonéj pszenicy po 346 1|2 flor. (25 złp. gr. 26 za korzec) 120 łaszt 120 funtowego żyta po 193 fl i 100 łaszt małego 103 funtowego jęczmienia po 170 floren. nie zrobiono żadnych zakupów. Żądania są nieznaczne i według wszelkiego do prawdypodobieństwa ceny spadną tylko jęczmień trzymać się będzie, dopóki nie zostaną dopełnione kontrakty, bo nieprzybyły jesze dowozy, zakupionego zboża nader liczne w głębi kraju poczynione. Dowozy żyta z Polski znacznie się zmniejszyły, gdyż zniżona cena na tutejszym targu nie przedstawia żadnego prawie zysku dla przedających, a trudno przedsiębrać dalekie odstawy nie mające pewnych korzysci. Wiemy jednak że w Polsce wiele żyta przygotowano na przewiezienie tutaj, a jeżeli nie nastąpi znaczny odchód tego ziarna za granicę, to dalsze obniżenie ceny jest prawie niezawodne, i niepodobna spodziewać się rychłego ich polepszenia.

ŚREDNIA CENA ŻYWNOSCI.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec żyta rubli sre. 1 kop. 45 (złp. 9 gr. 20); pszenicy r. sr. 3 k. 66 (złp. 24 gro. 12); grochu polnego r. sr. 1 kop. 31 (zło. 9 gro. 12; cukrowego rs. 1 k. 87 (zł. 12 gr. 14); fasoli rs. 3 k. 22 (zł. 21 gr. 14 gryki rs. 1 (złp. 10 gr. 14); jęczmienia r. sr. 1 kop. 36 (zło. 9 gro. 2) owsa r. sr. — kop. 99 (złp. 6 gro. 8); mąki pszennéj przedniéj r. sr. 5 kop. 20 (złp. 34 gro. 20); ordynarnéj 6 ćwierci rs. 5 ko. 63; zł. 37 gr. 16), żytniéj pytlowéj rs. 2 kop. 49 (złp. 16 gro. 18), gryczanéj r. sr. 2 kop. 9 (zło. 13 gro. 23); kaszy gryczanéj zwyczajnéj rs. 2 ko. 9. (zł. 20 gr. —) drobnéj rs. k. 30 (zł. 42 gr. —); jęczmiennéj perłowéj r. sr. 5 ko. 50 (zło. 36 gr. 20) jęczm. ordynaryjnéj r. 1 kop. 95 (złp. 13 gr. —) Siana centnar 103 funt. ko. 60 (złp. 4 gr. —; — słomy cent. 1— funt. kop. 23 (złp. 1 gro. 12); sążeń drew sosnowych r. sr. 7 k. 44 (złp. 49 gr. 18; wół dobry od rs. 36 do 51; średni od rs. 27 do 35; lichy od rs. 19 do 26; ciele rs. 2 k. 25; baran rs. wieprz dobry od rs. 12 do 16; średni od rs. 10 do 11; lichy od rs. 8 do 9; masła funt k. 14 (gr. 28) słoniny funt ko. 9 (g. 18); kartofli korzec ko. 50 (zł. 3 gr. 10). Okowity garniec 10 próby k. 64 (zł. 4 g 8); Szumówki 6 próby kop. 38 (zł. 2 gr. 16).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Kwietnia 1844.		żądają R. s.	żądają k.	dają R. s.	dają k.
1. WEXLE.					
Berlin 100 taliarów	2 M.	92	25	91	95
Gdańsk 100 talarów	2 M.	91	50	91	35
Hamburg 300 m. k.	2 M.	—	—	138	—
Londyn fun. sterlin.	3 M.	—	—	6	31
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sreb.	1 M.	99	—	98	50
Petersburg ditto.	1 M.	99	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	4?	—	—
Wiedeń 150 zł. reńskich	2 M.	96	75	96	60
Wrocław 100 talarów	2 M.	91	50	91	72
2. MONETY.					
Rossyjskie Imperjały.		—	—	—	—
Holend dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Ausjryjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Listy zastawne białe, daw. bez kup. (*)		—	—	—	—
ditto ditto nowe		14	68	14	67
Obligi skarbowe na zł. 1000		—	—	—	—
Obligacje udziałowe na zł. 300		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 19 1/2.